№ 125 Środa 3. Czerwca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 3. czerwca.

Najwyższa rodzina panująca poniosła bolesną stratę: Arcyksiążę *Maxymilian d'Este*, którego stan zdrowia od kilku dni widocznie się polepszał, umarł nagle dnia 1. b. m. zrana na sparaliżowanie serca.

Z widowni walki w Królestwie Polskiem przynosi najnowszy *Dziennik Powszechny* z 30. maja znowu dwa buletyny urzędowe o utarczkach stoczonych pod Mazanówką i Koniecpolem; są to jednak tylko szczegóły, znane już z telegramów zakomunikowanych w Wiedniu. Inne wiadomości dziennikarskie z teatru powstania nie wiele także donoszą nowego. Do *Jen. Kor.* piszą od granicy polskiej, że przypadający na dzień 28. maja warszawski pociąg osobowy nie nadszedł do Szczakowej z powodu nowego uszkodzenia kilku mostów kolei żelaznej przez powstańców. Powstańcy, którzy obozowali w okolicy Maczek i Dąbrowej, wyruszyli ku Częstochowej; skutkiem tego powróciły rosyjskie wojska posiłkowe z Maczek na dawne swoje stacye; w Maczkach pozostała zwykła załoga rosyjska. Podług opowiadania podróżnych miało zebrać się w okolicy Modlina kilka tysięcy powstańców dobrze uzbrojonych i umundurowanych. — Dalej donoszą tej samej *Jen. kor.*, że wszystkie uszkodzone mosty na warszawskiej kolei zostały już naprawione z wyjątkiem jednego tylko, którego restauracya wymagać będzie dłuższego czasu. Dnia 29. maja zaszła w pobliżu stacyi kolei żelaznej Łazy mała utarczka między wojskiem rosyjskiem i powstańcami, którzy ponieśli klęskę i cofnęli się w lasy; zaś w okolicy Maczek i Dąbrowy pokazuje się znowu kilka pomniejszych oddziałów powstańczych. — Z dawnych prowincyi polskich niema dotąd żadnych szczegółów nowych: natomiast korzystamy z tej sposobności, by odeprzeć niesłuszny zarzut, jaki podnosi przeciw gazecie naszej korespondencya z Husiatyna do *Gazety narodowej*. Mianowicie powiada rzeczona korespondencya, że fałszem jest telegram *Gazety lwowskiej*, jakoby 29. maja Rożycki w 300 koni przeszedł granice koło Pałczyniec. Na to odpowiadamy, że wspomniony telegram *Gazety lwowskiej* niemówi tego wcale, jakoby sam Rożycki przeszedł lecz tylko oddział 300 jeźdźców, zostający pod dowództwem Rożyckiego, a więc tylko część korpusu Rożyckiego, której komendant Świętosławski wymieniony jest nawet wyraźnie w dalszych telegramach *Gazety lwowskiej*.

Powstańcy, którzy byli w Łodzi, wyruszyli podług doniesienia *Jen. Kor.* do Tomaszowa, w którego okolicy ma się znajdować kilka tysięcy powstańców, dobrze uzbrojonych, umundurowanych i zaopatrzonych w konnicę.

O stanie układów dyplomatycznych w sprawie polskiej donosi frankfurcka *l' Europe* z 31. maja, że trzy mocarstwa mają tak mało wierzyć w zebranie się kongresu, że w Londynie i Paryżu zajmują się już oficerowie od inżynieryi wyrobieniem planu kampanii. Słychać, że utrzymuje się zdanie zajęcia Finlandyi, zkąd po jednej wygranej bitwie możnaby wziąć Petersburg. — Przytaczając tę wiadomość słusznie Gazeta wiedeńska dodaje znak zapytania, gdyż trudno zaprawdę odgadnąć, zkąd *l' Europe* mogła otrzymać tak szczegółowe wiadomości o najskrytszych zamiarach gabinetów.

Gazeta kolońska zamieściła artykuł wstępny o stosunku Austryi do kwestyi polskiej. Artykuł ten zrobił niejakie wrażenie z powodu objętego nim listu z Wiednia. *Jeneralna kor. austr.* twierdzi, iż wiadomości w liście tym podane, należą do dawniejszego momentu kwestyi polskiej, do owego momentu, o którym taż korespondencya przed kilkoma dniami mówiła, iż przed Zielonemi świętami były zaiste oznaki zatrważające w sytuacyi politycznej, które jednak znikły, sytuacya więc ta rzeczywiście się polepszyła. Zresztą tak wspomniany artykuł wstępny Gazety kolońskiej, jak i list ów z Wiednia zawierają wiele sprzeczności, a uwaga redakcyi, iż Austrya ostatniego słowa swego jeszcze nie wypowiedziała, wszelkie poprzednie twierdzenia znosi.

Do tego samego rodzaju spóźnionych komunikacyi policzyć można, zdaniem *Jener. Korresp.* to, co telegram frankfurckiej *l'Europe* o rokowaniach w sprawie polskiej donosi. Mianowicie zaś gadanie o osadzeniu Finlandyi porównać można do racy, która po spalonym już fajerwerku samotnie w powietrzu pęka.

Z Turynu piszą do *Jener. Kor.* pod dniem 28. maja: Niespodziewane obranie deputowanego Cassinisa na prezydenta izby sprawiło dobre wrażenie; wybór ten jest także owacyą dla politycznych idei i zasad Cavoura. Tymczasowo prezyduje w izbie, deputowany Leopardi z prawa starszeństwa. Wybór prezydenta senatu przyszedł także ostatecznie do skutku. Gdy kilku do tej wysokiej godności przeznaczonych (Gino Capponi, Alessandro Manzoni itd.) dla podeszłego wieku i słabości zdrowia przyjąć jej nie mogło, wyniesiono na prezydenta księcia Selopis, dotychczasowego wiceprezydenta. Przed kilkoma dniami nadszedł tu nowy zatrważający raport jenerała Lamarmory, w którym tenże donosi, że z powodu nowo ożywionego działania bandytów widzi się zmuszonym, przedsięwziąść nową nadzorczą podróż do Catonii; zarazem oświadczył jenerał, że jest przeciwny przychyleniu się do prośby palermitańskiej rady gminnej o amnestyę dla popisowych, którzy się nie stawili i dezerterów; przy tej sposobności przypomina jenerał smutne rezultaty amnestyi dawniej udzielonej przy podobnych okolicznościach.

Kwestya obsadzenia tronu *greckiego* jest już ostatecznie załatwiona; jak bowiem donosi duński dziennik półurzędowy *Berlinske Titende* z 31. maja, zostały już usunięte ostatnie przeszkody przyjęcia tronu greckiego ze strony księcia Wilhelma duńskiego. — Na reklamacyę c. k. posła w Atenach, barona Testy, wypłacił rząd grecki znieważonej publicznie poddance austryackiej Annie Eigelsperger wynagrodzenie w kwocie 4000 drachm.

Do *Jen. kor.* donoszą z Konstantynopola z 25. maja: Pod wsią Maslak w pobliżu Pery, ma być założony obóz do ćwiczeń dla korpusu armii liczącego około 15.000 ludzi. Celem tych ćwiczeń jest wprawić wyższych oficerów do manewrów polowych, i służby polowej. Podobne ćwiczenia wojskowe na wielki rozmiar nie odbywały się jeszcze nigdy w armii tureckiej, co naturalnie utrudniało działanie wojska w obec nieprzyjaciela. Dowództwo nad tym korpusem ma być oddane Kocielskiemu, (Sefer Basza) Polakowi, lecz ta pogłoska nie jest jeszcze pewną. Tymczasem łączy się z nią inna; ma tu przybyć Książę Napoleon. Wspomniany Kocielski jest przez niego protegowany, i jest ajentem Francyi, którego tylko przez wzgląd na dobroczyńcę wydobyto z zapomnienia. Pałac Arnautkoi nad Bosforem jest przygotowany dla Księcia. Sułtan wyprawia ciągle uczty dla wojska i korporacyi stolicy, i znaczne sumy pomiędzy nie rozdaje, tymczasem żołd zalega w Azyi za 28. w Bośnii za 35 miesięcy.

Poczta zamorska z Azyi przyniosła wiadomości z 12. maja. Podług nich panowało w Japonii wielkie wzburzenie, a w Yokahamie oczekiwano z niecierpliwością odpowiedzi Japonii na żądanie Anglii. Z Sajgunu donoszą, że admirał Bonnard powrócił z Hue do Saigunu i odjeżdża do Francyi. Domyślają się, że Cesarz anamski ratyfikował traktat z Francyą i uznał kolonię francuską.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 1. czerwca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Arcyksiążęta *Albrecht* i *Rainer* i Arcyksiężny *Hildegarda* i *Marya* powrócili wczoraj z Selowitz do Weilburga pod Baden. W Selowitz ochrzczony został przedwczoraj nowonarodzony książę i otrzymał imię: „Ferdynand."

Książę *Grammont* odjechał przedwczoraj do Karlsbadu, zkąd powróci w pierwszej połowie lipca. Pod niebytność jego załatwiać będzie sprawy poselskie drugi sekretarz ambasady p. de St. *Ferriol*, ponieważ pierwszy sekretarz, hrabia Mosbourg bawi teraz za urlopem w Paryżu. Z początkiem sierpnia, do którego to czasu powróci już hrabia Mosbourg do Wiednia, zamyśla książę Grammont udać się na krótki czas do Paryża i do dóbr swoich we Francyi, gdy równocześnie księżna Grammont z dziećmi i familią pojedzie w odwiedziny do Anglii. Wojskowy attaché tutejszej ambasady francuskiej, hrabia *d'Andlau*, który niedawno powrócił tu z Belgradu (jako członek komisyi wojskowej), bawi teraz także za urlopem w Paryżu.

(Ogród zoologiczny w Wiedniu.) Wiedeń zbogacony został nowym instytutem, poświęconym nauce i rozrywce. Dn. 25. b. m. otworzony został nowy ogród zoologiczny, do którego wchód jest z prateru, i od kanału Dunaju, założony przez hrabiów Breunera i Wilczka, tudzież pp. Dr. Jäger i Ussnera. Dawno już dawała się uczuć w Wiedniu potrzeba takiego instytutu. Wiadomo licznym przyjaciołom nauk przyrodzonych w Austryi, że zakłady istniejące dotąd, jakkolwiek wybornie urządzone, nie odpowiadały przeznaczeniu swemu tyle, co muzea sztuki i starożytności lub teatra. Instytuty te, w miarę wzrostu i mnożenia się potrzeb, którym służą, także pomnażać się muszą. W Anglii jest pietnaście ogrodów zoologicznych; Paryż, Amsterdam, Marsylia, Frankfurt, Kolonia, Drezno, Plauen, Sztutgart, Berlin, Lugdun, Antwerpia, Bruksela, Genewa, Rotterdam, Leyden i Hamburg (od 1. maja b. r.) już je posiadają. W bieżącym roku mają być otwarte ogrody zoologiczne w Moskwie, Haadze, Monachowie (1. czerwca); w Hanowerze, Wrocławiu, Lipsku pracują nad ich założeniem. Byłoby godnem pożałowania, gdyby Wiedeń dał się był uprzedzić innym miastom monarchii austryackiej w założeniu podobnego instytutu własnemi środkami.

Jeżeliby mieli znaleść się tu i ówdzie nieprzychylni nowościom przyjaciele przyrody, którzyby sądzili, że ten instytut będzie dla świata czemś niebezpiecznem, lub niepożytecznem, spodziewać się należy, że przekonanie swoje zmienią wkrótce na lepsze. W pobliżu prateru położony instytut, poświęcony sztucznemu hodowaniu ryb, i aklimatyzacyi zwierząt, zarazem miejsce przeznaczone do nauki i rozrywki, w którem świat ucywilizowany i tylko taki znaj-

dować się będzie, w którem młodzież wyższych stanów wygodnie i tak blisko Wiednia może robić wszelkiego rodzaju studya w naukach przyrodzonych, miejsce to zyska zasłużoną pochwałę wszystkich bezstronnych. Do studyów ściśle naukowych są zaiste inne miejsca, w zbiorach cesarskiego dworu i tutejszego uniwersytetu; do nauki dla kół najodleglejszych służy od wieków nieporównana menażerya w parku Schönbrunnu.

Nowy ogród zoologiczny posiada już 300 rodzajów, a 2000 egzemplarzy zwierząt. Są ulokowane w sposób bardzo stosowny i pouczający. Najwyższe towarzystwo bierze w niem żywy udział. Cesarz Jego Mość ofiarował temu zakładowi wiele zwierząt żywych, a z innych stron oczekują także nowych darów.

Rada administracyjna została już wybrana. Należą do niej: Książę Hohenlohe, J. E. hr. Eugeniusz Czernin, baron Rothschild Nath., Dr. Grimm, Dr. Vivenot st. i mł. i baron Riese-Stallburg pod prezydencyą hrabiów Wilczka i Breunera. Jako dyrektorowie urzędują panowie Dr. Jäger i Ussner; mają oni stosunki z organem centralnym wszystkich ogrodów zoologicznych wydawanym w Frankfurcie, i reprezentują w nim wspólność interesów wszystkich zakładów tego rodzaju. Głównem staraniem dyrektora Dra Jägera będzie korzystać dla nauki z materyału znajdującego się w ogrodzie zoologicznym, i uczynić go przystępnym dla ludzi tego zawodu.

O rozrywkę dla publiczności postarano się w rozmaity sposób. Najprzód oznaczono stałe ceny wstępu, a rada administracyjna została upoważniona dozwalać w niektóre dnie wstępu bezpłatnego, gdy prace zaczęte postąpią o tyle, że będzie można pomieścić liczniejszą publiczność. Chodzi głównie o to, aby w światłej publiczności wzniecić i ustalić zajęcie się tym zakładem.

Francya.

Paryż, 30. maja. *(Różne wiadomości.)* Przez kilka dni *Independance belge* i inne dzienniki zapowiadały, iż Cesarz ogłosi manifest w sprawie wyborów. Nadeszła jednak wilia dnia wyborczego, a manifest cesarski się nie pojawił i pewnie już się nie pojawi. Natomiast rząd ogłosił w ostatnich czasach kilka ważnych dekretów, świadczących o troskliwości jego dla dobra publicznego, a mianowicie o pieczołowitości Cesarza dla klasy roboczej. W departamencie Loary budowany ma być kanał, z Loary poprowadzony, mający nawodniać dolinę Forezbene. Kanał ten nazywać się będzie kanałem Forez. W departamencie Kalwados mają być osuszone bagna Dives; skarb publiczny daje na ten cel 200.000 franków, skarb departamentowy 50.000, a gminy, których grunta osuszone będą, 350.000 franków. W Bajonnie ma być zaprowadzony nowy bulwark na rzéce Nive, którego koszta 373.643 franków wynoszące, skarb państwa poniesie. W Biarritz założony będzie kosztem rządu port, którego koszta do 2 milionów franków wyniesą.

Agitacya wyborcza przybiera coraz większe rozmiary. Rząd stara się wszelkiemi środkami, ażeby przeprowadzić wybór przychylnych sobie kandydatów. Dziennik ministeryalny *Nation* drukuje się codziennie w 80.000 egzemplarzach, chociaż nie ma jeno 1000 abonentów. *Constitutionnel* pisze artykuł za artykułem przeciwko Thiersowi i Orleanistom.

Cesarz zjechać się ma w dniu 20. czerwca w Cherbourgu z księciem Napoleonem. W Cherbourgu zbierze się flota parowców pancernych francuskich, której przegląd Cesarz odbędzie.

Włochy.

Turyn, 29. maja. *(Posiedzenie turyńskiej izby deputowanych. — Różne wiadomości.)* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych prezes Cassinis dziękując za wybór, oświadczył, iż widzi w tem hołd oddany pamięci przyjaciela jego hr. Cavoura. Następnie izba poleciła prezesowi wybór komisyi mającej ułożyć projekt do adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Poczem minister Minghetti złożył kilka projektów do praw finansowych i administracyjnych. Minister spodziewa się, iż prawa te przed 1. stycznia 1864 w wykonanie wejść zdołają, i przyczynią się do uregulowania finansów państwa.

Mowa tronowa przy otwarciu izb wcale się tu nie podobała. Znajdują, iż jest bez wyrazu, nic wspomina nic o Rzymie, ani o Wenecyi i przyszłości Włoch, zbywa ogólnikami. Czują tu ogólnie zupełną zawisłość we wszystkiem od woli gabinetu francuskiego. Ponieważ Francya pragnie zgody z Austryą, przeto nie wolno wspomnieć o Wenecyi. Z takiej uległości rządu piemonckiego korzystają Mazziniści dla obwiniania go o słabość i niedołężność.

W Neapolitańskiem bandyci ciągle kraj niepokoją; obawiają się nadto napadu stronników Burbonów od granicy rzymskiej. Na wyspie Sycylii panuje anarchia; zbiegli przed rekrutacyą zbierają się w górach i lasach, i ztamtąd napadają na bliższe wsie i miasteczka, nakładając na nie kontrybucye. Władze piemonckie zażądały z Turynu posiłków wojskowych, bez których spokojność wyspy przywrócić się nie da.

Niemcy.

(Wiadomości rozmaite.) Przeciw pruskiemu konzulowi jeneralnemu Dr. Ryno Quehl w Kopenhadze zarządzono śledztwo karne, ponieważ bez pozwolenia władzy przełożonej opuścił swoją posadę, i w dziele niedawno wydanem zrobił użytek z dokumentów, które do rąk jego dostały się drogą urzędową, i tylko do celów urzędowych.

O niedawnem doniesieniu *Gazety szląskiej*, że nagle zniknęły dokumenta do procesu o zbrodnię stanu, pisze teraz *Pos. Ztg.*, że wiadomość ta była zupełnie zmyślona.

Układy rządu badeńskiego z dotychczasowym dzierżawcą banku gry w Baden względem zniesienia tychże są już wiadome. Postanowionem zostało zniesienie publicznej gry hazardowej w tem sławnem mieście kąpielowem, a to z końcem pory kąpielowej w dniu 31. października 1866. Czynsz dzierżawny, który pan Benazet aż do tego terminu płacić ma rocznie do kasy kąpielowej, podwyższony został więcej jak o połowę i wynosić będzie 700.000 fr.

Dr. Jour. ogłasza rozporządzenie z 20go z. m. względem zaprowadzenia ćwiczeń gimnastycznych w elementarnych szkołach ludowych.

W Mnichowie przebywało wielu Polaków, z których jedni żyli tam bez żadnego celu, inni nie mieli kart legitymacyjnych, lub środków utrzymania. Wszystkim tym więc naznaczono termin wydalenia się z Mnichowa. Że zaś nie wszyscy zastosowali się do tego polecenia, przeto po upływie naznaczonego terminu aresztowano kilku i wywieziono do granicy pod Ulm i Lindawę.

Książę koburski otrzymał od Cesarza abisyńskiego Teodora pismo z 2. paźdz. 1862, w którem tenże dziękuje za otrzymany order, i prosi księcia, aby kazał w Massowie odebrać dary, które byłby mu przesłał przez posłów, gdyby Turcy nie byli przeszkodzili. Wspomina przy tej sposobności o p. Kinston, Niemcu, który mieszka w Habesch. Zapowiedziane dary będą przesłane do Europy razem z podarunkami dla Królowej Wiktoryi.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 27. maja. *(Obostrzenia policyjno-wojskowe.)* Korespondencya do *Sonntags-Ztg.* pisze: „Nasz rząd pozbawił się ostatniego pozoru jawności w postępowaniu sądu wojskowego. Obwieszczenie oberpolicmajstra uwiadamia publiczność, że odtąd nie można już odwiedzać żadnego więźnia w cytadeli. Co było powodem tego rozporządzenia, niewiadomo dotąd, ale na przyszłość nie powinien się rząd dziwić, jeżli będą obiegać i znachodzić wiarę najokropniejsze pogłoski o exekucyach, deportacyach, męczarniach i t. p. Młody malarz Sochaczewski, który już prawie rok siedzi w cytadeli i kilka razy miał już być wieszany lub rozstrzelany, został teraz — jak słychać — rzeczywiście powieszony. O innym młodym człowieku, Schwarzu, opowiadają, że jego wyrok śmierci został unieważniony protestem konzula francuskiego, ponieważ Schwarz przybył do kraju za paszportem francuskim. Ale teraz dopiero, jak już powiedzieliśmy, zaczną obiegać najstraszniejsze pogłoski, kiedy krewnym licznych więźniów niewolno już jak dotąd, widzieć przynajmniej raz w tygodniu uwięzionych za kratami.

(Wypadki powstania.) Z Łodzi donoszą gazecie szląskiej pod dniem 28. maja, że dnia tego weszło tam 2000 piechoty rosyjskiej i 300 kozaków z Piotrkowa. Oddział powstańców, który przez kilka dni zajmował to miasto opuszczone przez Rosyan, odszedł na wiadomość o zbliżaniu się Rosyan w kierunku Aleksandrowa, dokąd też wyruszyło za nim wojsko w pościgu.

Rosya.

Petersburg, 24. maja. *(Nowiny dworu. — Komitet rewolucyjny. — Szczegóły o powstaniu. — Wiadomości bieżące.)* Korespondent *Powszechnej Gazety Augsburskiej* donosi: „Do wiadomości o trwającej słabości Cesarzowej musimy dodać dzisiaj, że także Cesarz jest chory, cierpi na reumatyzm, nosi jedną rękę na temblaku i blado wygląda."

Wrażenie wypadków w Polsce daje się i tu czuć coraz bardziej. Pisaliśmy już wam, że i tu utworzył się komitet rewolucyjny. Dziś możemy wam donieść, że ten komitet stara się także czynnością swoją sprostać polskiemu, gdyż dowiadujemy się właśnie, że wydał już listy z pogróżkami do kilku znakomitych osób tutejszych. Nadto solidarność obudwu tych komitetów rewolucyjnych zdaje się niepodlegać żadnej wątpliwości, gdyż przekonano się już, że nadchodzą tu kwity polskiego komitetu narodowego. Od kilku dni robi tu wielkie wrażenie wiadomość o uwięzieniu senatora Skipora i dwóch jego pomocników. Jeden z tych dostał się pijany w ręce policyi, a gdy go zrewidowano podług zwyczaju, znalazły się przy nim bardzo kompromitujące dokumenta, skutkiem czego uwięziono zaraz rzeczone osoby, a prawdopodobnie nastąpią jeszcze dalsze aresztacye.

Z powodu częstych ucieczek tutejszych elewów wojskowych i oficerów ustanowił rząd przy dworach kolei wiodących do Polski i za granicę, osobnych urzędników, ażeby przeglądali ściśle paszporta podróżnych, czego przedtem niebywało.

Dla Wołynia, Podola i Ukrainy ustanowiony został osobny jeneralny komisarz w osobie byłego oberpolicmajstra Warszawy, jenerał Trepowa, którego zadaniem jest, objeżdżać te trzy prowincye, znosić się z ludem wiejskim i przedkładać potem swoje wnioski rządowi.

(Noty rządów holenderskiego i duńskiego w sprawie polskiej i odpowiedzi księcia Gorczakowa.) *Journal de St. Petersbourg* zamieścił następujące depesze rządu holenderskiego i rządu duńskiego w sprawie polskiej, tudzież odpowiedzi księcia Gorczakowa. Pierwsza stylizowana do posła holenderskiego przy dworze rosyjskim, datowana jest z dnia 28. kwietnia, i brzmi jak następuje:

„Panie Baronie! Wypadki w Polsce wywarły głębokie wrażenie na całej Europie. Rządy niektóre lękając się smutnych zawikłań, udały się do rządu Jego Ces. Mości, odwołując się do wspaniałomyślności i do szlachetnych dążeń, jakich Jego Ces. Mość tak świetne dał dowody. Rządowi Króla Jego Mości holenderskiego zakomunikowane zostały noty, które reprezentanci dworów francuskiego i angielskiego Jego Excel. księciu Gorczakowi złożyli, i rząd ten przekonany jest, że noty te wypłynęły jedynie z troskliwości o powodzenie rządów Cesarza Alexandra, jaką każdy rząd przyjacielski przejęty być musi.

Przyjacielskie stosunki, jakie na szczęście egzystują między dworem petersburskim a dworem naszym, wkładają na nas obowiązek zadość uczynienia prośbom gabinetów londyńskiego i paryskiego, udzielenia rządowi Jego Ces. Mości wiadomości o sposobie zapatrywania się naszego na bolesne wypadki w Polsce, które współczucie całej ludzkości pobudziły. Zdaje nam się, Panie Baronie, iż sposób widzenia nasz najlepiej wyłożymy, łącząc się ze zdaniem Cesarza Francuzów co do stanu rzeczy w Polsce; w poczuciu zaś ducha pojednawczego, jakim przejęci jesteśmy, mamy nadzieję, iż krok ten u rządu Jego Ces. Mości właściwe znajduje uznanie.

Gabinet nasz sądził, iż nie wypadało mu opóźniać się z komunikacyą, będącą nowym dowodem dobrych stosunków między oboma dworami. Znając przychylność Cesarza Alexandra nie wątpimy wcale, iż komunikacya ta pożądaną będzie w Petersburgu w chwili, w której rząd rosyjski zamierza przedsiewziąść środki właściwe ku zabezpieczeniu szczęścia i pomyślności swych poddanych.

„Racz Panie Baronie depeszę tę odczytać księciu Gorczakowi, i w razie żądania odpis mu jej zostawić. Przyjmij itd.“

F. van der Maesen de Sombreff.

Główny zaś ustęp depeszy rosyjskiej z dnia 15. maja datowanej jest następujący:

„Nie chcemy badać, ażali właśnie w chwili, w której dostojny nasz Monarcha uwagę swoją zwrócił ku środkom, które Jego Ces. Mość uważa za stosowne dla dobra swych poddanych, życzenia wyrażone mogą praktyczną mieć skuteczność, i czyli nie są tego rodzaju, iż agitatorów Królestwa Polskiego utrzymują w nadziejach i złudzeniach, przeszkadzających spiesznemu przywróceniu spokojności. W wyrazie tych życzeń widzimy jedynie dobre chęci, z których powstały, i dlatego gabinet cesarski przyjmuje takowe w duchu przyjaźni, który je natchnął.“

Depesza duńska datowana jest z dnia 8. maja. Minister spraw zewnętrznych p. Hall mówi w niej między innemi:

„Jeżeli rząd królewski, wspólnie z innemi rządami, życzenia swoje i współudział wyraża dla szczęścia i pomyślności państwa rosyjskiego we wszystkich ziemiach, które berłu cesarskiemu podlegają, czyni to głównie dlatego, iż przypomina sobie, jak często Dania doznała interesowania się nią rządu cesarskiego, i jak często szczęśliwą była ze skutków, które potęga rosyjska poparła. Lecz uwaga ta nie wyłącza innej, która zarówno na rząd królewski wpływ swój wywiera. Rządowi temu nie mogą być tajne ewentualności, które obecny stan rzeczy w Polsce wywołać może; przewiduje on wielkie niebezpieczeństwa, jakie nie tylko mocarstwom pierwszego rzędu zagrażają, chociaż postanowienia ich wypływają jedynie ze względów na własny interes, ale widzi i niebezpieczeństwo grożące państwom drugiego rzędu, które zarówno doznałyby smutnego oddziaływania wielkiego wstrząśnienia. Rząd królewski pojmuje dobrze, iż między państwami temi Dania najbardziej wystawionaby była na różne koleje losu, jakie niebezpieczeństwo to wywołać może.“

Odpowiedź księcia Gorczakowa z dnia 15go maja datowana opiewa jak następuje:

„Umiemy ocenić troskliwość gabinetu Kopenhagskiego o pomyślności państwa rosyjskiego, i życzenia w imieniu Króla Jego Mości duńskiego wyrażone, ażeby Polska w obec wspaniałomyślności dostojnego naszego monarchy broń złożyła, i wstąpiła na drogę spokojnego i hojne korzyści przynoszącego rozwoju. Jest to najgoretszem życzeniem Cesarza. Pojmujemy troskliwość gabinetu Kopenhagskiego o utrzymanie pokoju europejskiego. Może on być pewien, iż niebezpieczeństwa pokojowi zagrażające, nie z naszej strony pochodzić będą.“

W odpowiedzi rosyjskiej na notę gabinetu portugalskiego, wyrażony jest żal, że zadanie Cesarza utrudniają zachęty, które powstanie polskie z zagranicy odbiera.

Turcya.

(Mirydyci. — Powstanie na Kaukazie. — Środki ostrożności. — Uczta dla wojska.) Z Albanii donoszą, że pomiędzy Mirydytami ma przewagę stronnictwo dawnego ich szefa Biba Dody, i że ten wkrótce ma być przywrócony na dawne stanowisko. Nowo mianowany, ale dotąd przez Mirydytów nie uznany szef Marco Doda, przewidując to miał już postanowić zrzec się swojej posady, która dotąd otaczała go tylko niebezpieczeństwem, i same przynosiła złudzenia. Mała część tych, którzy mu sprzyjają, nie mniej upadła na duchu. Opaty Krassnich, jeden z przywódców tego małego stronnictwa, dłużej jak od miesiąca mieszka w Skutari, ponieważ ani w rezydencyi swojej Ourosch, ani w żadnem innem miejscu w kraju Mirydytów nie może ochronić się od prześladowania przez stronnictwo przeciwne.

Donoszą z Konstantynopola z 21. maja, że wojna w Kaukazie przybiera niespodziewane rozmiary. Powstańcy, którzy w wycieczkach swoich zapędzają się na 30 mil od Odessy pojmali 300 Rosyan. Rozmaici oficerowie rosyjscy przeszli do powstańców.

Wskutek agitacyi, która panuje w Grecyi, Fuad Basza wysłał surowe rozkazy nad granicę grecką, względem przedsiewzięcia środków ostrożności. Sułtan kosztem swojej kasy prywatnej wyprawia częste uczty dla wojska.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 2. czerwca. Na naszym wczorajszym targu było na przedaż 158 sztuk wołów, a mianowicie z Lisieniec 2 stada po 48 i 8 sztuk, z Żółkwi 3 stada po 24, 40 i 20 sztuk, z Kamionki 12, z Bóbrki 6 sztuk. Z tych sprzedano 110 sztuk, i płacono za wołu, ważącego 370 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju, 83 zł., a za wołu, który mógł ważyć 280 ℔ mięsa i 36 ℔ łoju, 59 zł.

Stryj, 18. maja. W pierwszej połowie były na targach w tutejszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Rożniatów		Dolina		Żurawno		Bolechów		Mikołajów		Rozdół	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	.	2	80	2	75	3	50	3	.	2	90
„ żyta . . .	1	90	2	.	1	67	2	.	1	60	1	70
„ jęczmienia .	1	75	1	50	1	50	1	60	1	40	1	50
„ owsa . . .	1	.	1	20	1	10	1	60	1	25	1	40
„ hreczki . .	.	.	.	.	.	.	4	50	1	80	1	50
„ kukurudzy .	1	80	2	20	.	.	2	.	2	.	.	.
„ ziemniaków .	1	30	1	20	1	20	1	.	1	.	1	10
Cetnar siana . . .	.	80	.	90	.	90	1	50	.	.	.	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	80	5	.	4	25	4	73	9	.	7	.
„ miękkiego	4	.	3	85	2	75	3	78	7	50	5	.
Funt mięsa wołowego	.	11	.	11	.	10	.	12	.	15	.	12
Mas okowity . . .	.	40	.	75	.	60	.	84	.	60	.	60

Kronika.

(Pensye spiewaków.) Na przyszły sezon opera w Petersburgu zamówiła następujących głośnych artystów, umawiając się z niemi o ceny głosu jak następuje: Tamberlick za sześć miesięcy 72.000 franków — a łącznie z zapewnionym mu benefisem 87.400 franków, Graziani, 70.000 fr., p. Barbot 75.000 fr. Nantier-Didier 45.000 fr. i t. p. Nie licząc chórów, orkiestry, mise en scène, utrzymanie samych głównych artystów kosztuje na sezon, wedle rachunku 950.000 franków.

— Najznaczniejsza ferma w Illinois należy do Izaka Furck pod Bloomington w hrabstwie Mac-Lean. Zawiera ona około 39.000 akrów, z których 27.000 ornej ziemi, 12.000 pastwisk. Głównem ziarnem, którego się najwięcej sieje jest kukurudza, która się cała prawie na miejscu zużywa i służy do karmienia bydła. Corocznie wysyła Furck za 75.000 dolarów bydła na targ do Nowego Yorku.

— Z Damaszku wyszła zwykła roczna karawana pielgrzymów do Mekki. Składa się ona z osób górą 5000, między któremi jest 2000 Persów i Daghestańców, 1500 Ottomanów z Rumelii, Anatolii i Syryi.

Smoła skalna (bitume), której zamiast wapna użyto do budowy murów Babylonu, pochodziła ze źródeł nad Eufratem, dotąd jeszcze nie wyczerpanych. Część ta Azyi obfitą jest w pokłady węgla i materyi smołowcowych. Między innemi wspomnieć można sławne jezioro Asfaltowe, którego imię dawne zmieniono na morze Martwe.

Wyspa św. Trójcy ma także jeziora podobne do owego Judei, asfalt w różnych stanach znajduje się na wyspie Kuba, na Barbadach, w Venezuela. W Europie, prowincya Parmy posiada źródła Nafty, które zużytkowywano w XVIII. w. do oświecenia kilku ulic po miastach, mianowicie w Genui. W Azyi olej skalny w Baku, nad brzegiem morza Kaspijskiego dobywany, rocznie wartuje około 3 milionów franków. Cesarstwo birmańskie ma także źródła oleju mineralnego dostarczające rocznie 400.000 beczek, każda po 380 litrów.

Mamy obfite źródła tego rodzaju w Galicyi.

Odkryte świeżo w Kanadzie Wyższej, z powodu wielkiej obfitości swej, mogą oddziałać na cenę tego produktu na targach amerykańskich i Europy.

(Okropny wypadek) z gazem oświetlającym, trafił się w sali pawilonu królewskiego w Brighton w czasie przedstawienia p. Collins. Sala była przepełniona, gdy poczuto po zapachu ujście gazu, ale publiczność angielska spokojna i mężna dotrwała w sali mimo kilku explozyi, które szczęściem nie raziły nikogo, a w chwili gdy pożar się już poczynał, przytomność widzów ułatwiła wyjście przez okna, tak że nikt w ścisku nie został zranionym. Pożar natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został, ale sala jest znacznie uszkodzoną. Z opisów prawdziwie podziwienia godną widać w Anglikach zimną krew w obec niebezpieczeństwa. Cały strop przepysznie ozdobny potrzeba restaurować na nowo, szkody są bardzo znaczne.

Przeglad miesieczny
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. maja 1863.

	zł r.	k.	d.	zł r.	k.	d.
Stan czynny:						
Gotowizna	46.629	55	.			
Papiery publiczne:						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	128	4	.			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	386.000	.	.			
c) sprzedajne po kursie	308.532	29	.			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	308.254	.	.			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	115.475	.	.			
Pożyczki hypoteczne: *a)* ziemskie . . . . 1,827.664 zł. 81 kr. *b)* miejskie . . . . 830.121 zł. 41 kr.	2,657.786	22	.			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	774	37	.			
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca	3,378.865	87	.			
w m. b. włożyło . . 636 stron 67.110 zł. 23 kr.						
" " " wypłacono . . 666 str. 82.410 zł. 33kr.						
Przewyżka zwróceń	15.300	10	.	3,363.565	77	.
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają	. . . . .	.		57.517	77	.
Rachunek różnych osób, nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia	. . . .	.	.	12.885	96	.
Ogóły	3,823.579	47	.	3,433.969	50	.
Odjąwszy sumę mniejszą od większej	3,433.969	50	.			
Przewyżka surowa stanu czynnego, stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi, niemniej do pokrycia strat i zysków	389.609	97	.			

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów, dnia 31. maja 1863.

Naddyrektor: Laskowski.

Dyrektor: S. Krawczykiewicz.

Najświeższa poczta.

Z nad granicy obwodu Rzeszowskiego donoszą nam pod dniem 29. maja, że oddział około 200 powstańców po większej części jeszcze źle uzbrojonych pod dowództwem niejakiego Mierzejewskiego wkroczył do Zaklikowa, zatrzymał się tam 48 godzin. zabrał tamtejszą kasę miejską, włamał się do pomieszkania tamtejszego majora rosyjskiego. zabrał lub zniszczył rzeczy, uniformy mundury skarbowe, insygnia itp. tudzież parę koni tegoż majora. W hucie żelaznej Irene zabrali powstańcy z kasy 360 rs. tudzież 3 wozy i 4 koni, z czem udali się w przyległe lasy. Dnia 28go kilkunastu powstańców z tego oddziału przybyło do dzierzawcy w Borowie, zarekwirowali żywność. która na dwóch wozach odesłali do swego obozu, nakoniec ze stajni zabrali temuż najlepszego konia. Wojska rosyjskie wyruszywszy dnia 28go w pogoń za tym oddziałem, były o 6tej godz. po południu w Borowie i w Łącku Zaklikowskim. Dnia 29. z. m. miała rosyjska kolumna wyruszyć ku Szczucinowi.

Kraków, 2. czerwca. *Krak. Ztg.* pisze: Większą część Polaków, którzy przed przeszłej niedzieli uszli z Igławy; gdzie byli internowani, przytrzymano w rozmaitych miejscach Morawii; dnia 29go z. m. trzech z nich przytrzymano w Wischau i odesłano do Berna. Słychać, że znowu uszło z Igławy 16 tamże internowanych.

Wbrew doniesieniom dzienników lwowskich pisze *Czas*, jak twierdzi z wiarogodnego źródła, że nie 200, lecz 60 jeźdźców połączyło się z Bończą, i z Goszczy minąwszy Szkalmierz udali się do Działoszyc. Dnia 28go mały ten oddział wraz z Bończą był w Chrobrzu, a dnia 30go niedaleko Wodzisławia. Czachowski walczył znowu pod Białobrzegami, i „ciągle niepokoi Rosyan w północnej stronie gubernii radomskiej.“ Na Litwie, jak *Czas* donosi, na czele powstańców stoją Kołysko, Bolesław Narbutt, tudzież P. Matuszyński, który z 500 ludźmi stoczył 21. maja potyczkę z hr. Szuwałowem i pułkownikiem Półtorackim pod Łabonarami. Rosyanie mieli stracić 20 ludzi w poległych, Polacy zaś oprócz innej zdobyczy mieli zabrać także czterokonny powóz Szuwałowa. *Czas* nie podaje, jakie straty ponieśli powstańcy.

Nareszcie zaprzecza *Czas* doniesieniom warszawskim o zwycięztwie Rosyan pod Koniecpolem dnia 25go z. m., i twierdzi. że Oksiński (w doniesieniach warszawskich wymieniono Lüttlicha i Lacroix) dnia 28go z. m. pod Janowem tak pobił Rosyan, że z kompanii piechoty i 40 dragonów ledwo 12 ratowało się ucieczką. Według dalszego doniesienia, które *Czas* otrzymał z Kaliskiego względem bitwy pod Koniecpolem z d. 25. z. m. położenie Oksińskiego było dość niebezpieczne, zamierzał już z swymi 400 ludźmi, napadnięty przez 800 Rosyan ujść miejscem, które nie było obsadzone, lecz inny oddział polski (prawdopodobnie Lüttich) z zaplecza uderzył na Rosyan. 150 Rosyan i tylko 20 Polaków (oprócz 36 rannych) miało poledz na placu.

Frankfurt, 1. czerwca. Dzisiejsza *l'Europe* podaje osnowę wysłanej do Wiednia i Berlina i także innym mocarstwom europejskim zakomunikowanej noty duńskiej z 16. maja, która utrzymuje, że rzeczywista treść patentu z 30. marca nie usprawiedliwia żadnej reklamacyi związku niemieckiego; Król duński nie zapoznał swoich obowiązków, a ostatnie rozporządzenie odnosi się wyłącznie do stosunku Holsztynu do monarchyi. Uchwały i groźby związku nie dozwoliły żadnego wyboru; patent z 30. marca musi być utrzymanym, jeżli nie ma nastąpić sparaliżowanie Monarchyi.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Tarnopol, 2go czerwca. Wiadomość umieszczona w „Gazecie narodowej“ w korespondencyi z Husiatyna z dnia 27. maja, że oddział złożony z 2000 konnicy pod Orzechowcem przeszedł przez granicę, jest fałszywa.

Brody, 3. czerwca, 5. godz. 15 min. rano. Około Mytnicy, niedaleko Leszniowa, pojawili się powstańcy.

Brody, 3. czerwca, 9. godz. 15 min. rano. Wiadomość o pojawieniu się powstańców pod Mytnicą nie potwierdza się.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 2. czerwca.

Hotel George: PP. Szeliski Kazim., z Chodaczkowa. — Pokrzywiński Bron., z Romanowego sioła — Br. Engeström Laur., z Szwecyi. — Zietkiewicz L., c. k. oficer, z Kobyłowłok.

Hotel europejski: Czerwiński Jan, z Ciemierzowiec. — Majewski Bol., z Bednarowa. — Sernicki Adam, z Trebosia. — Jastrzębski H., z Filipkowic.

Hotel Langa: Hr. Vorcell Stan., z Wołynia. — Assur Julian, dr, z Kijowa.

Hotel angielski: Lacesko Jerzy, z Jas. — Torosiewicz M., z Pełtwi.

Pod białym niedźwiedziem: Hottman Art., c. k. podpor., z Pirano.

Wyjechali ze Lwowa.
Dnia 2. czerwca.

PP.: Hr. Starzyński Bojomir, do Derewni. — Dylewski Marian, do Rolowa. — Jeżewski Julian, do Holubia. — Korwin Ludwik, c. k. kapitan — Rożkowski Antoni., do Brykowa. — Hr. Tarnowski Jan, do Stryja. — Schatz Michał, c. k. podporucz., do Pesztu — Szczepański Kornel, do Czajkowiec. — Matczyński Konstanty, do Podhajec — Nowe Józef do Polski. — Czernomski Wład., do Paryża. — Szczepański Tad., do Czajkowiec. — Petul Łaz., do Rosyi. — Telichowski Mik., c. k. notar., do Zaleszczyk. — Łotyński Stan., do Nahorzec. — Moser Ferd., c. k. major, do Drohowyża.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.
Dnia 2. czerwca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	327.38	+ 5.8	79.3	północny	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.17	+ 9.2	70.6	"	"	grad i deszcz
10. god. wiecz.	327.27	+ 7.9	76.2	półn.-wsch.	"	pochmurno

Ilość wody 2··02.

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Sara Kreolka,“** dramat w 5 aktach z franc. p. Decourelle i Jeime Fils.

Koncert. *Dziś* (we środę) daje p. *Humbser* ulubiony artysta tutejszej opery niemieckiej w sali na strzelnicy wielki koncert wokalno instrumentalny za współdziałaniem artystek panien *Hoppen* i *Keller* tudzież artystów panów *Bruckmann. Kaiser* i *Martinius*. Kapelmistrz *Leibold* dyrygować będzie orkiestrą.

Kurs lwowski.
Dnia 2. czerwca.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	$22\frac{1}{2}$	5	$27\frac{1}{2}$
Dukat cesarski	" "	5	$24\frac{1}{2}$	5	$30\frac{1}{2}$
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	$4\frac{1}{2}$	9	$17\frac{1}{2}$
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	73	1	$76\frac{1}{2}$
Talar pruski	" "	1	$64\frac{1}{2}$	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	76	53	77	25
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	80	33	81	28
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	63	74	43
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	38	81	13
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		184	50	189	—

Telegrafowany kurs wiedeński.
Dnia 2. czerwca.

	zł r.	kr.
5% Metaliki	75	95
5% pożyczka narodowa	80	75
Akcye banku wiedeńskiego	791	—
" " kredytowego	192	20
Londyn, 10 funtów szterlingów	110	90
Dukat pojedyńczy	5	29
Srebro	110	25

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.